

40 tys.

tylu nauczycieli straciło pracę w ciągu ostatnich pięciu lat.  
WIĘCEJ » STRONA 6

# TYGODNIK

ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ

**SOLIDARNOŚĆ**

Nr 41  
2012  
KATOWICE  
17.10.2012

Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940  
www.solidarnosc.katowice.pl



**Beata Marynowska:** Chcemy pokazać, że są pracodawcy, którzy potrafią zapewnić swoim pracownikom bezpieczne warunki pracy. » STRONA 6

**Mieczysław Kabaj:** Polski rynek pracy jest jak totolotek. Obecnie na jedną ofertę pracy przypada aż 37 bezrobotnych. » STRONA 5



Narodowy Fundusz Zdrowia podzielił między województwa środki finansowe z tzw. funduszu zapasowego. **Podobnie jak w latach poprzednich, mimo porównywalnej liczby ubezpieczonych, Śląsk dostał kilkakrotnie mniej pieniędzy od Mazowsza.**

## Dyskryminacja śląskich pacjentów

**D**o mazowieckiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia należy 5,2 mln ubezpieczonych, na Śląsku jest to niewiele mniej, bo 4,6 mln osób. Jednak województwo mazowieckie otrzyma, w wyniku rozdysponowania funduszu rezerwowego NFZ, dodatkowe środki na leczenie wysokości ponad 256 mln zł. Śląsk będzie się musiał zadowolić kwotą czterokrotnie niższą, bo zaledwie 63 mln 846 tys zł. Propozycja podziału środków z funduszu zapasowego zyskała już akceptację Ministerstwa Zdrowia.

– Śląscy pacjenci po raz kolejny zostali potraktowani jak ludzie drugiej kategorii. Leczenie specjalistyczne w naszym województwie stoi na bardzo wysokim poziomie. Oprócz pacjentów z naszego regionu leczą się u nas ludzie z całej Polski. Myśleliśmy, że po tak wielu rozmowach, dyskusjach z przedstawicielami resortu zdrowia i centrali NFZ do ludzi decydujących o podziale środków na leczenie dotrze wreszcie, że te pieniądze powinny być dzielone sprawiedliwie. Niestety tak się

Śląscy pacjenci po raz kolejny zostali potraktowani jak **ludzie drugiej kategorii.**

nie stało – mówi Halina Cierpiął, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ Solidarność i zapowiada, że w najbliższych dniach zwróci się do prezesa NFZ o spotkanie w tej sprawie.

Jak wynika z komunikatu prasowego opublikowanego na stronie internetowej Narodowego Funduszu Zdrowia, środki z funduszu zapasowego w łącznej wysokości 416 mln 982 tys. zł zostały podzielone na 3 grupy. 195 mln z ogólnej puli centrala NFZ postanowiła przeznaczyć na pokrycie zaległości powstałych w wyniku leczenia pacjentów spoza danego województwa w 2009 roku, czyli na tzw. migracje. Śląski oddział Funduszu otrzymał z tego tytułu ponad 52 mln zł.

Kolejne 94 mln zł podzielono między województwa za pomocą algorytmu uzależniającego wysokość środków



Rażące dysproporcje w podziale środków z funduszu zapasowego NFZ to w ostatnich latach niestety norma

od liczby ubezpieczonych w danym regionie. Natomiast to co zostało, czyli 127 mln 943 tys. zł NFZ przyznał w całości Mazowszu, tłumacząc to koniecznością wyrównania planowanych nakładów na opiekę zdrowotną w tym

województwie w 2013 roku do poziomu z roku obecnego. – Co roku słyszymy to samo tłumaczenie, że Mazowsze zostało pokrzywdzone przy ustalaniu założeń planu finansowego na dany rok i trzeba te niedobory wyrównać z fun-

duszu zapasowego. Z naszych wyliczeń wynika, że to kompletna bzdura – przekonuje Halina Cierpiął.

Rażące dysproporcje w podziale środków z funduszu zapasowego NFZ to w ostatnich latach niestety norma. W 2011

roku ówczesny prezes Funduszu Jacek Paszkiewicz zdecydował, że województwo mazowieckie otrzyma 538 mln, śląskie 15 mln, a zdecydowana większość pozostałych województw nie dostanie ani grosza. – W marcu minister Bartosz Arłukowicz zapewnił nas, że taka sytuacja już się nie powtórzy. Ustaliśmy, że podział tych środków będzie co roku konsultowany ze stroną społeczną. Okazuje się jednak, że były to tylko puste deklaracje – mówi Cierpiął.

Od kilku miesięcy Paszkiewicz nie jest już prezesem NFZ. Jego miejsce zajęła Agnieszka Pachciarz, której zastępcą ds. medycznych został wicedyrektor śląskiego NFZ Marcin Pakulski. – Liczyliśmy, że jeżeli w centrali znajdzie się człowiek ze Śląska, który ma wiedzę na temat sytuacji finansowej i bardzo dobrze zna problemy służby zdrowia w naszym regionie, to zadba on o interesy śląskich pacjentów. Być może pani prezes wyjaśni nam, dlaczego po raz kolejny dostaliśmy wielokrotnie mniej środków niż Warszawa, bo jest to dla nas zupełnie niezrozumiałe – zaznacza przewodnicząca RSOZ.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Ogłoszenie

Ja, niżej podpisany Dominik Kolorz przepraszam Panią Ewę Przybylińską-Pietrzyk, Dyrektora do spraw personalnych w Nexteer Automotive Poland Sp. z o.o z siedzibą w Tychach za naruszenie 25 sierpnia 2011 r. w mojej wypowiedzi w obecności przedstawicieli środków masowego przekazu, podczas pikiety NSZZ „Solidarność” pod Ambasadą Chińskiej Republiki Ludowej, godności i dobrego imienia Pani Ewy Przybylińskiej-Pietrzyk. Oświadczam, że moja wypowiedź dotycząca Pani Ewy Przybylińskiej-Pietrzyk była wulgarna i obraźliwa, za co przepraszam.

Dominik Kolorz, Przewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność



## LICZBA tygodnia

28

lat mija od męczeńskiej śmierci błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. 19 października 1984 roku w drodze powrotnej ze spotkania Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Bydgoszczy, niedaleko miejscowości Górsk, samochód kapelana Solidarności został zatrzymany przez umundurowanych milicjantów ruchu drogowego, w rzeczywistości funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Esbecy zmusili księdza Jerzego, aby wysiadł z samochodu. Ogluszyli go uderzeniem w głowę, zakneblowali usta i wrzucili do bagażnika. Kierowca księdza Jerzego udało się uciec. Zmasakrowanego kapłana zabójcy wrzucili do zalewu przy tamie we Włocławku. 30 października podano informację o odnalezieniu w Wiśle ciała kapłana. 3 listopada w Warszawie odbył się pogrzeb, w którym uczestniczyło kilkaset tysięcy ludzi z całej Polski.

## WIEŚCI z gospodarki

» **CENY TOWARÓW I USŁUG KONSUMPCYJNYCH** we wrześniu wzrosły o 3,8 proc. w stosunku do września 2011 roku, a w porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosły o 0,1 proc. – poinformował Główny Urząd Statystyczny. Największy wpływ na tempo wrześniowej inflacji miały ceny usług związanych transportem. Drożały też odzież i obuwie, więcej trzeba było zapłacić za mieszkanie i edukację. Równocześnie GUS poinformował, że w ciągu trzech kwartałów 2012 roku, w stosunku do analogicznego okresu 2011 roku, ceny towarów i usług wzrosły o 4 proc.

» **ZDANIEM PROF. KRZYSZTOFA RYBIŃSKIEGO**, byłego wiceprezesa NBP, w przyszłym roku należy spodziewać się nowelizacji budżetu lub ogłoszenia przez rząd nowego sposobu zagospodarowania środków zgromadzonych w OFE. W ten sposób ekonomista skomentował informacje dotyczące słabnących wpływów podatkowych do budżetu państwa. We wrześniu załamały się wpływy z tytułu VAT (-6,9 proc.), akcyzy (-2,8 proc) oraz CIT (-16,3 proc.). – Szukam pomysłu Dobromira, który mi wyjaśni, jak rząd stojąc przed problemem znikających podatków rozpocznie akcję wielkich inwestycji infrastrukturalnych i jednocześnie utrzyma deficyt budżetowy w ryzach – napisał prof. Rybiński na swojej stronie internetowej.

» **AŻ 46 PROC. POLAKÓW ZOSTAŁO OKRADZONYCH** ze środków znajdujących się na rachunkach bankowych, a 17 proc. padło ofiarą kradzieży tożsamości. Średnia strata z powodu kradzieży danych w Polsce wyniosła 35 tys. zł – wynika z raportu przygotowanego przez Dynamics Markets Limited UK w związku z kampanią „Nie daj się okraść, chroń swoją tożsamość”. Ofiary tego typu przestępstw najczęściej dowiadują się, że zostały posiadaczami nowej karty kredytowej lub muszą zapłacić za rzeczy, których nigdy nie kupiły. Zdaniem autorów opracowania pod względem kradzieży danych osobowych sytuacja w Polsce jest podobna do sytuacji w innych krajach europejskich. Najbardziej popularnym sposobem na wyłudzenie danych osobowych jest wysłanie fałszywego e-maila do banku z prośbą o zaktualizowanie danych lub hasła.

» **WCIAŻ NIESPOKOJNIE W GRECJI I W PORTUGALII**. 15 października późnym wieczorem doszło do zamieszek w centrum Lizbony. Przed siedzibą parlamentu tłum protestujących stał się z policją. Demonstranci, wśród których najwięcej było młodych bezrobotnych i członków ruchu oburzonych domagali się dymisji rządu Pedra Passosa Coelho. Portugalczycy protestowali przeciwko planom oszczędnościowym na 2013 rok, obejmującym drastyczne cięcia wydatków publicznych, zwolnienia w administracji państwowej i podniesienie podatków. W wyniku zamieszek rannych zostało co najmniej 10 policjantów. 16 października rano zastrajkowali pracownicy ateńskiego metra. W ten sposób zaprezentowali przeciwko programowi oszczędnościowemu rządu Grecji. Protestujący domagali się ochrony interesów pracowniczych oraz wzmocnienia bezpieczeństwa w metrze.

OPRAC. AGA



## TRZY pytania

**Zbigniew Judasz**, oddziałowy Społeczny Inspektor Pracy w Tauron Ciepło S.A., sekretarz zakładowej Solidarności

## W pracy SIP-a muszę być strażnikiem

Spodziewał się Pan zwycięstwa w konkursie na Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy w województwie śląskim?

– Na główną nagrodę w ogóle nie liczyłem, miałem nadzieję na wyróżnienie. Na gali rozdania nagród była ze mną Justyna Latos, wiceprzewodnicząca śląsko-dąbrowskiej Solidarności, która przez cały czas bardzo mocno mnie wspierała. Ona też pierwsza złożyła mi gratulacje. Ta nagroda automatycznie zakwalifikowała mnie do udziału w ogólnopolskim konkursie na najaktywniejszego SIP-owca. Wszystkim koleżankom i kolegom dziękuję za wspieranie moich działań jako społecznego inspektora pracy.

Co Pan uważa za swoje największe osiągnięcia w roli SIP-owca.

– W ciągu trzech lat pełnienia przeze mnie służby SIP-owca przełożeni przekonali się, że potrafię z uporem dążyć

*To ogromnie potrzebne, ale przy okazji trochę niewdzięczne zajęcie.*

do osiągnięcia założonego celu. Udało mi się wynegocjować m.in. szalunki na wykopach, zabezpieczające przed osuwaniem się ziemi, szelki z atestami dla pracowników do pracy w komorach ciepłowniczych, linki asekuracyjne i maski przeciwbakteryjne. Nakłoniłem również pracodawcę do kupna haków z atestem do otwierania komór. Wcześniej pracownicy korzystali z haków robionych ze zwykłych prętów, które często się urywały. I z tego powodu dochodziło do wypadków. Przesforsowałem też, by cała załoga ubrana była w kamizelki odblaskowe. Negocjować trzeba, bo chociaż mamy XXI wiek, to często dla

pracodawców zysk wciąż jest ważniejszy, niż bezpieczeństwo pracy. Pana działalność chociaż teraz doceniona, pewnie bywa też niewdzięczna.

– Codziennie przekonuję się, że to ogromnie potrzebne, ale przy okazji trochę niewdzięczne zajęcie. Przełożeni i współpracownicy czasem mają mi za złe moje natręctwo w przestrzeganiu zasad bezpiecznej pracy. Kolektywiści nie do końca zdają sobie sprawę, że konsekwencje niestosowania się do nich mogą być ogromne. To nie tylko wypadki przy pracy, ale również kary nakładane przez ich przełożonych. Pracowników boli też, że bezwzględnie przestrzegam zakazu palenia papierosów w miejscach niedozwolonych, że fotografuję nieprawidłowości w zakładzie. Ale przecież w pracy SIP-owca muszę być strażnikiem. Mam jednak nadzieję, że moi kolektywiści mają do mnie zaufanie.

BG

## CHODZI O TO zwłaszcza...

Kiedy byłem mały dziadek straszyl mnie, że jak będę niegrzeczny, to przyjdzie po mnie baba z PGR-u. Dziadek zamiast serwować mi oklepaną czarną Wołgę, czy inne beboki, wymyślił straszylko tak oryginalne, że na samą myśl ciarki przechodziły mi po plecach.

Chytrąś dziadkowego pomysłu polegała głównie na tym, iż wiedział on, że jako kilkuletni berbec nie miałem pojęcia co to jest ten PGR. Wiedziałem za to, że skoro dziadek mnie tym straszy, to musi to być coś naprawdę potwornego, a co dopiero baba stamtąd pochodząca. Skrzyżowanie strzygi z godzillą co najmniej, więc lepiej nie fikać i siedzieć cicho. Nie zastanawiałem się, nie dopytywałem. Wierzyłem na słowo.

Dzisiaj już wiem, że żadnej baby z PGR-u porywającej dzieci nie ma, a dziadek robił mnie ordynarnie w bambuko, mając przy tym pewnie niezły ubaw. Ta gorzka lekcja nauczyła mnie, że trzeba uważać z tym wierzeniem na słowo, bo chociaż dziadkowe ściemy wyszły mi na dobre, to inni mogą nie mieć tak niewinnych intencji.

8 października unijna komisarz do spraw klimatu Connie Hedegaard zainaugurowała ogólnoeuropejską kampanię „Świat jaki lubisz. Klimat, który ci odpowiada”, która ma na celu przekonanie ludzi, że europejska polityka klimatyczna przyniesie ogólny dobrobyt i uczyni z naszego kontynentu krainę mlekiem i miodem płynącą. Podczas specjalnej konferencji pani komisarz opowiadała m.in., że tradycyjne sposoby ogrzewania budynków można z powodzeniem zastąpić np. wykorzystując ciepło ludzkich ciał. Co prawda nie jestem ani specem od energetyki cieplnej, ani nawet ekspertem od zmian klimatycznych, ale pomysł pani Connie wydaje mi się równie prawdopodobny, co oświetlenie całego miasta przy pomocy rowerowego dynamy.

Za to media relacjonujące konferencję łyknęły rewelacje pani komisarz bez najmniejszego cienia wątpliwości, bez

Foto: internet



Jeżeli, Drogi Czytelniku, masz więcej niż 5 lat, **to nie wierz na słowo w baby z PGR-u, smoki, ufoludki i Baby Jagi.**

nawet najbardziej nieśmiały prób polemiki. Zupełnie jak ja swego czasu babę z PGR-u. Skoro pani komisarz mówi, to znaczy, że tak jest.

Kilka dni później swoje drugie expose wygłosił Donald Tusk. Przez prawie godzinę premier wychwalał dokonania swojej ekipy i snuł ambitne plany na przyszłość. Wśród nich znalazła się m.in. zapowiedź rozwiązania problemu niedoboru żłobków w naszym kraju. Miłoścy nam panujący obiecał, że w przyszłym roku sypnie z budżetu na budowę nowych placówek tego typu 50 mln zł. Całe 50 dużych baniek. Czad. Młode mamy nie lękajcie się, jesteście uratowane. Więk-

szości z nas trudno sobie wyobrazić tyle szmalu. Ile jednak żłobków można za to wybudować? 10? 15? Nie brzmi już tak imponująco. Prawda?

Premier zapowiedział również, że w ramach walki z kryzysem trzeba wydłużyć okresy rozliczeniowe, wprowadzić ruchomy czas pracy i w ogóle dążyć do jak największego obniżenia kosztów pracy. Na pierwszy rzut oka ma chłopina rację. Kryzys idzie, żartów ni ma. Jednak jak donosi Dziennik Gazeta Prawna, koszty pracy są u nas już tylko o 10-15 proc. wyższe niż w Chinach. Tak, tak. To nie jest przejęzyczenie. Nie w Niemczech, nie we Francji, ale właśnie w Chinach. Jeżeli więc, Drogi Czytelniku, masz więcej niż 5 lat, to nie wierz na słowo w baby z PGR-u, smoki, ufoludki i Baby Jagi. No chyba, że opowiada ci o nich własny dziadek. Bo wtedy możesz mieć pewność, że robi Cię w wała dla Twojego dobra.

TRZECI Z CZWARTĄ:)



**Komentatorzy prześcigają się w tłumaczeniu, co premier Donald Tusk powiedział w exposé. Tymczasem z tego pełnego ogólników wystąpienia można wysunąć tylko jeden pewny wniosek. Premier nie ma żadnego całościowego planu ochrony polskich pracowników i przedsiębiorstw przed skutkami kryzysu – mówi Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.**

# Jaki premier, takie exposé

**N**ie spodziewałem się wiele po tym exposé, ale to, co usłyszałem, utwierdza mnie w przekonaniu, że ten rząd nic pozytywnego w naszym kraju nie jest w stanie przeprowadzić i nawet słynny „piar” tej władzy zniżył się do poziomu pozostałych umiejętności i kompetencji rządzącej partii, czyli właściwie ich braku – ocenia Dominik Kolorz. – Po przydługim wstępie o niczym, był sygnał dla policji i wojska: nie bójcie się, z nami krzywda wam się nie stanie. Był sygnał dla wielkiego biznesu: jest pole do robienia bajkowych interesów na własności Skarbu Państwa i państwowych inwestycjach, a pracownikom możecie przykręcać śrubę. No i sygnał dla tych, którzy jeszcze wierzą w obietnice rządu: będą wielkie inwestycje w żłobki, przedszkola i autostrady. A na koniec odesłanie po szczególności do szefów poszczególnych resortów, czyli pozbycie się odpowiedzialności – dodaje Dominik Kolorz.

Przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności podkreśla, że Donald Tusk nie przedstawił ani jednej propozycji, która służyłaby faktycznej ochronie pracowników i przedsiębiorstw przed skutkami kryzysu. Zwraca też uwagę, że nie padła

Foto: Krzysztof Matuszynski/Edytor.net



Nie było w tym exposé ani jednego słowa propagandy – zapewniał premier Tusk

ani jedna propozycja, która pokazywałaby, że rząd ma jakiś pomysł na rozwiązanie narastających problemów demograficznych. – Były wielkie słowa o rodzinie,

rynku pracy i inwestycjach. Donald Tusk jak z rękawa rzucał różnymi liczbami: a to miliony, a to miliardy. A skąd je zamierza wziąć? Jak zwykle przede wszystkim z

kieszeni tych najstabszych oraz z wyprzedaży resztki udziałów Skarbu Państwa w przedsiębiorstwach, bo do tego w gruncie rzeczy sprowadza się zapowiedź programu

Donald Tusk nie przedstawił ani jednej propozycji, która służyłaby **faktycznej ochronie pracowników i przedsiębiorstw przed skutkami kryzysu.**

„Polskie inwestycje” – ocenia Dominik Kolorz.

Wysuwane przez Solidarność kluczowe postulaty dotyczące potrzeby ograniczenia umów śmieciowych, podniesienia płacy minimalnej czy ochrony polskich przedsiębiorstw, gospodarki i polskiego rynku pracy przed skutkami unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego, albo częściowo, albo w całości zostały pominięte w wystąpieniu premiera. Spory niepokój władz Solidarności wzbudziły zapowiedzi dotyczące uelastycznienia rynku pracy. – Wydłużenie do 12 miesięcy okresu rozliczeniowego i wprowadzenie ruchomego czasu pracy to jasny sygnał, że rząd koszty kryzysu znowu chce przerzucić na pracowników – komentuje Piotr Duda, przewodniczący NSZZ Solidarność. – Nie usłyszeliśmy też od szefa rządu odpowiedzi na pytanie, skąd weźmie pieniądze

na przyszłe emerytury dla ludzi dziś pracujących na śmieciówkach. Niech premier powie publicznie, kto dopłaci przyszłym emerytom skazanym dzisiaj na umowy śmieciowe, jeśli nie uzbierają na minimalną emeryturę – dodaje Piotr Duda

Przecieki z zapowiadane-go jako przełomowe wystąpienia premiera ukazywały się już w części mediów od kilku tygodni. W piątek okazało się, że te przecieki nie miały nic wspólnego z rzeczywistością, ale pewnie sporej części ludzi utknęło w głowie, że premier zamierza zrobić coś, o czym w exposé nawet się nie zająknął, albo powiedział coś wręcz przeciwnego. Donald Tusk miał jakoby zapowiedzieć likwidację umów śmieciowych, tymczasem się okazało, że nic w tej kwestii nie zamierza robić. Miał szczegółowo omówić kwestię planowanych zmian w systemie emerytalnym górników, nawet w jednym zdaniu nie poruszył tej kwestii. – Nie wierzę, że premier wycofał się z planów wprowadzenia zmian w systemie emerytalnym górników. Raczej bał się poruszać ten temat w exposé. Jestem przekonany, że dotarła już do niego informacja o przygotowaniach do strajku generalnego na Śląsku – dodaje Dominik Kolorz

GRZEGORZ PODŻORNY

## Protest na kolei

**18 października o godz. 12.00 w Warszawie przed siedzibą Polskich Kolei Państwowych zaprotestuują przeciwko odebraniu pracownikom spółek kolejowych uprawnień do świadczeń przejazdowych.**

– Związki zawodowe zostały całkowicie odsunięte od współdecydowania o tych uprawnieniach. Porozumienie w sprawie świadczeń przewozowych podpisane przez zarząd PKP i Związek Pracodawców Kolejowych nie obejmuje pracowników spółki Przewozy Regionalne oraz spółek kolejowych tworzonych przez urzędy marszałkowskie. Odbiera też członkom ich rodzin prawo do tych świadczeń. Teraz z tego świadczenia mogą korzystać wyłącznie pracownicy czterech przewoźników: In-

tercity, Koleje Mazowieckie, SKM i WKD. Pozostałym odebrano jedno z ostatnich uprawnień na kolei – mówi Stanisław Kokot, rzecznik prasowy kolejarskiej Solidarności.

Kokot informuje, że porozumienie jest również krzywdzące dla emerytów. Do tej pory na przejazdy kolejową mieli przyznana 80-procentową ulgę, ale wszystkie pozostałe świadczenia przejazdowe finansowali pracodawcy. – Teraz wprawdzie ulga została zachowana, ale pozostałe świadczenia przejazdowe emeryci muszą sami opłacać. Rzecznik prasowy PKP poinformował, że w ten sposób firma zaoszczędziła 20 mln zł. To żenujące, zwłaszcza, że ci ludzie oddali swoje zdrowie dla kolei, swoją służbę traktowali z ogrom-

nym poświęceniem – mówi Stanisław Kokot.

Organizatorami pikietu są trzy największe kolejarskie centrale związkowe: Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ Solidarność, Konfederacja Kolejowych Związków Zawodowych i Federacja Związków Zawodowych PKP. Podczas protestu związkowcy zamierzają przekazać prezesowi PKP petycję, w której m.in. żądają rekompensaty finansowej dla pracowników za ich dojazdy do pracy. – Nasze żądania płacowe prześlemy też do zarządów poszczególnych spółek kolejowych. Jeśli zarząd PKP ich nie spełni, to rozpoczniemy spory zbiorowe z pracodawcami, które upoważnią nas do działań strajkowych – informuje Stanisław Kokot.

BG

## Protest w sądach

**W czwartek 11 września pracownicy sądownictwa zrzeszeni w NSZZ Solidarność oraz w innych centralach związkowych zapalili przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów 79 zniczy w proteście przeciwko planowanej likwidacji sądów rejonowych w małych miejscowościach.**

– Zapaliliśmy 79 zniczy, bo właśnie tyle sądów rejonowych zostanie zlikwidowanych 1 stycznia 2013 roku, a to oznacza utratę setek miejsc pracy oraz drastyczne ograniczenie dostępu do wymiaru sprawiedliwości dla znacznej liczby obywateli – mówi Waldemar Urbanowicz, przewodniczący Międzyregionalnej Sekcji NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa.

W trakcie happeningu związkowcy złożyli w KPRM apel do premiera Donalda Tuska

o uchylenie rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie likwidacji sądów. – Minister Gowin podpisał to rozporządzenie mimo protestów związków zawodowych, środowisk prawniczych i samorządowców. Teraz premier jest jedyną osobą, która może wycofać ten szkodliwy akt prawny – podkreśla Urbanowicz.

Zgodnie z rozporządzeniem podpisanym na początku października likwidowane sądy mają zostać przekształcone w wydziały zamiejscowe większych jednostek. Jednak decyzja o tym, czy taki wydział zamiejscowy powstanie, będzie należeć wyłącznie do prezesów sądów. – Przez blisko 9 miesięcy bezskutecznie apelowaliśmy do ministra Gowina o podpisanie porozumienia w sprawie gwarancji zatrudnienia dla

pracowników likwidowanych jednostek. Niebawem wystąpimy do prezesów sądów o udzielenie takich gwarancji. Jeżeli pracodawcy się na to nie zgodzą, będzie to dla nas jasny sygnał, że od początku planowano nie tylko formalną, ale też rzeczywistą likwidację tych 79 sądów – mówi szef sądowniczej „S”.

Jak przekonuje Urbanowicz, happening przed kancelarią premiera stanowił jedynie zapowiedź serii akcji protestacyjnych. 26 października Solidarność zorganizuje w Warszawie dużą manifestację, podczas której związkowcy oprócz wycofania rozporządzenia w sprawie likwidacji sądów rejonowych, będą domagać się podwyżek wynagrodzeń pracowników sądownictwa.

ŁK



## KRÓTKO

## Będzie strajk w JSW

» **19 PAŹDZIERNIKA** we wszystkich kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej na wszystkich zmianach wydobywczych zostanie przeprowadzony strajk. Taką decyzję podjął 11 października Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjno-Strajkowy w JSW.

Na środę 17 października zaplanowano kolejne spotkanie przedstawicieli związków zawodowych z zarządem JSW. – My do końca jesteśmy otwarci na rozmowy, ale muszą to być rozmowy o konkretach, czyli o zaprzestaniu łapania prawa w naszej spółce. Jeżeli zarząd nie podejmie w tej sprawie bezpośrednich działań, strajku nie da się uniknąć – mówi Roman Brudziński, wiceprzewodniczący Solidarności w JSW. Strajk w jastrzębskich kopalniach ma się rozpocząć o godzinie 6.00 rano, czyli wtedy, gdy pracę rozpoczyna pierwsza zmiana. 17 października do pracowników JSW trafi biuletyn informacyjny opisujący sytuację w spółce i przyczyny strajku. W tym dniu przeprowadzone zostaną również masówki informacyjne na wszystkich zmianach wydobywczych w kopalniach spółki. Decyzja o zorganizowaniu strajku zapadła po tym, jak 4 października Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił wnioski zarządu JSW o zabezpieczenie roszczeń spółki w wypadku organizacji kolejnych akcji strajkowych. Wcześniejsze rozmowy między związkowcami i kierownictwem JSW, które odbyły się 1 i 3 października nie przyniosły porozumienia.

Spór w Jastrzębskiej Spółce Węglowej trwa od wielu miesięcy. Strona społeczna domaga się wzrostu wynagrodzeń oraz wycofania nowych niekorzystnych wzorów umów o pracę, które oferowane są młodym górnikom. Zdaniem związkowców umowy te są sprzeczne z prawem, co potwierdziły kontrole Państwowej Inspekcji Pracy. – Liczymy, że w końcu ktoś w tym państwie podejmie odpowiednie decyzje w tej sprawie. Nie może być tak, że w spółce, której większościowym udziałowcem jest Skarb Państwa, prezes łamie prawo i mamuje pieniądze. Wszystkie sporne kwestie można by załatwić przy stole negocjacyjnym, ale do tego potrzebna jest wola drugiej strony – podkreśla Brudziński.

## Podwyżki w spółce BGH

» **SUKCESEM ZAKOŃCZYŁY SIĘ** negocjacje płacowe w spółce BGH Polska w Katowicach. Wszyscy pracownicy tej firmy otrzymali 7-procentowe podwyżki wynagrodzeń. – Biorąc pod uwagę trudną sytuację na rynku, zwłaszcza w hutnictwie, podwyżki tej wysokości należy uznać za sukces – mówi Andrzej Karol, przewodniczący NSZZ Solidarność Baildon.

Wcześniej udało się wynegocjować wypłatę nagród z zysku za ubiegły rok, które pracownikom katowickiej firmy przyznane zostały po raz pierwszy. – Pracownicy BGH Polska otrzymali nagrodę w wysokości 85 proc. swojego wynagrodzenia – dodaje Andrzej Karol. Zaznacza, że związkowcy z Solidarności wspólnie z przedstawicielami Rady Zakładowej z Niemiec przygotowują się już do rozmów z pracodawcą na temat wypłaty nagród z zysku za 2012 rok. – Pracodawca proponuje, żeby te nagrody przyznawane były kwartalnie. Mamy nadzieję, że do końca roku uda się podpisać porozumienie, które będzie obowiązywało w 2013 roku – dodaje Andrzej Karol.

BGH Polska w Katowicach specjalizuje się w produkcji płaskowników stalowych o przekrojach płaskich i kwadratowych. Firma powstała w 2004 roku na bazie walcowni należącej do dawnej Huty Baildon. Zakład zatrudnia 180 osób.

OPRAC. AGA, ŁK

**Po raz pierwszy w powojennej historii Polski stało się tak, że pracownicy na kolei nie otrzymali pensji.** 10 października 1,4 tys. pracowników Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych nie dostało wypłaty za wrzesień. Po licznych interwencjach 16 października na konta kolejarzy wpłynęły pieniądze, ale to zaledwie połowa należnych wynagrodzeń.

# Bez perspektyw na pracę i bez pieniędzy

Sytuacja pracowników Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych jest coraz trudniejsza. 11 października organizacje związkowe wszczęły spór zbiorowy z pracodawcą i skierowały skargę do PIP. Pierwsze rozmowy w ramach procedury sporu zbiorowego przeprowadzone zostały 15 października, ale zakończyły się fiaskiem. – Żaden z naszych postulatów nie został spełniony. Domagamy się natychmiastowej wypłaty zaległych wynagrodzeń i przekazania pracownikom rzetelnej informacji na temat zaistniałej sytuacji – mówi Mariusz Samek, przewodniczący Solidarności w Śląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych. Od początku sporu do kolejarzy docierają sprzeczne informacje. Najpierw zarząd Przewozów Regionalnych poinformował, że wynagrodzenia nie zostały przelane, ponieważ marszałek województwa śląskiego nie uregulował zobowiązań. – Tymczasem z informacji przekazanych przez Zarząd Województwa Śląskiego wynika, że w ciągu kilku ostatnich dni marszałek w dwóch transzach przelał na konto Przewozów Regionalnych

Foto: wikipedia



Śląski Zakład Przewozów Regionalnych będzie istniał tylko do końca roku

ponad 21 mln zł. Na zaległe wypłaty potrzebne było niespełna 5 mln. Okazuje się więc, że Przewozy Regionalne miały pieniądze, tylko ich nie wypłaciły ludziom. To jest skandal – mówi przewodniczący „S” w ŚZPR.

Brak wynagrodzeń i chaos informacyjny doprowadziły do wybuchu spontanicznego protestu. Już 12 października ponad 40 maszynistów nie przyszło do pracy, przedkła-

dając zwolnienia lekarskie. Z tego względu część pociągów m.in. relacji Tychy – Sosnowiec, Katowice – Oświęcim oraz Oświęcim – Czechowice Dziedzice, została odwołana. Tego samego dnia kolejarze zgromadzili się przed siedzibą zakładu z nadzieją, że dyrektor poinformuje ich o terminie wypłaty zaległych wynagrodzeń. – Pracownicy nie otrzymali żadnych informacji, co spotęgowało ich fru-

strację. W efekcie ponad 40 osób wyszło na tory i przez półtorej godziny blokowało wjazd do firmy – dodaje Samek.

Związkowcy podkreślają, że pracownicy spółki są coraz bardziej zdeterminowani. 15 października Rada Krajowa Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce zdecydowała o rozpoczęciu pogotowia strajkowego w całej spółce.

Rozgoryczenie pracowników Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych jest ogromne, tym bardziej, że zakład będzie istniał tylko do końca roku. Po 1 stycznia wszystkie regionalne połączenia kolejowe przejmie spółka Koleje Śląskie. Większość pracowników, którzy jeszcze pracują w ŚZPR, po nowym roku straci zatrudnienie. Związkowcy wielokrotnie zwracali się do marszałka o przejęcie wszystkich pracowników ŚZPR, ale prośby i apele nie przyniosły skutku.

AGNIESZKA KONIECZNY

**W godzinach popołudniowych 16 października pojawiła się informacja, że 17 października pracownicy ŚZPR otrzymają drugą transzę zaległych wynagrodzeń.** Związkowcy zapowiadają, że nie zakończą sporu zbiorowego. – Obawiamy się, że sytuacja może się powtórzyć 10 listopada, kiedy pracownicy będą czekać na wynagrodzenia za październik – mówi Mariusz Samek, przewodniczący „S” w ŚZPR.

## ZEC zostaje w katowickim holdingu

**Katowicki Holding Węglowy wycofał się z planów sprzedaży 100 proc. akcji Zakładów Energetyki Ciepłej S.A. – To dobra wiadomość dla naszych pracowników. Ta decyzja oraz zapowiadane inwestycje gwarantują nam w miarę spokojną pracę – mówi Zbigniew Kniotek przewodniczący zakładowej Solidarności.**

Informacje o zamiarze zbycia akcji ZEC przez Katowicki Holding Węglowy pojawiły się pod koniec 2010 roku. W lipcu 2012 roku na sprzedaż zakładu zgodził się właściciel KHW, czyli resort gospodarki. Miesiąc później do kilkudziesięciu potencjalnych inwestorów rozesłano zaproszenia do udziału w negocjacjach dotyczących zakupu akcji ZEC.

Na przełomie września i października bieżącego roku zarząd KHW zdecydował o przerwaniu postępowania zbycia akcji z uwagi na brak interesujących ofert ze strony inwestorów. – O wycofaniu się z planów sprzedaży naszego zakładu zarząd KHW poinformował nas w piątek 12 października. Drugą przyczyną tej decyzji jest zmiana strategii KHW, która uwzględniła wprowadzenie do działalności Holdingu technologii gospodarczego wykorzystywania metanu, czym zajmować ma się nasza spółka – mówi Kniotek.

Obecnie metan jest już wykorzystywany do produkcji energii elektrycznej i ciepła w elektrociepłowni Wesoła. Podobna inwestycja finalizowa-

na jest w elektrociepłowni Wieczorek, a w przyszłym roku budowa infrastruktury do pozyskiwania metanu ma ruszyć w ciepłowni Śląsk. – Po wynikach ekonomicznych widać, że to dobry kierunek rozwoju. Jednak są to bardzo drogie inwestycje. To, że nasz właściciel KHW się na nie decyduje, pozwala przypuszczać, iż w najbliższych latach plany sprzedaży ZEC nie powrócą – mówi Zbigniew Kniotek.

Sprzedaż katowickiego ZEC-u miała zostać sfinalizowana na przełomie 2012 i 2013 roku. Zbycie akcji ZEC nie podlegałoby przepisom ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, przynajmniej pracownikom prywatyzowanej spółki szczególne upraw-

nienia. – W świetle prawa nie mieliśmy żadnego wpływu na proces sprzedaży naszego zakładu. Od początku staraliśmy się jednak razem z innymi związkami, przy wsparciu Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego Solidarności, jak najlepiej zabezpieczyć interes naszych pracowników – podkreśla szef „S” w ZEC.

4 września zarząd KHW oraz związki zawodowe działające w ZEC podpisały list intencyjny określający oczekiwania strony społecznej wobec przyszłego właściciela zakładu. – Do negocjacji pakietu socjalnego, którego projekt opracowała reprezentacja działających w ZEC związków zawodowych, mieliśmy uścisnąć z inwestorem jeszcze przed podpisaniem

umowy sprzedaży zakładu. Naszymi głównymi postulatami były gwarancje zatrudnienia oraz wypłata premii prywatyzacyjnej. Jeszcze wcześniej udało się nam wynegocjować z zarządem Holdingu m.in. gwarancje zachowania dotychczasowych warunków najmu i wykupu mieszkań zakładowych po zmianie właściciela oraz korzystne dla pracowników zmiany w zakładowym układzie zbiorowym pracy – zaznacza Zbigniew Kniotek.

Katowicki ZEC zaopatruje w ciepło kopalnie KHW oraz inne zakłady przemysłowe, a także odbiorców komunalnych, spółdzielni i wspólnoty mieszkaniowe. Spółka zatrudnia 397 osób.

KAR



Z profesorem ekonomii Mieczysławem Kabajem z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie rozmawia Beata Gajdziszewska.

# Nie trzeba cudu, by ograniczyć bezrobocie w naszym kraju

## Czy istnieją skuteczne metody, które mogłyby zahamować wysokie bezrobocie?

– Najlepszym przykładem, że takie metody istnieją, są Niemcy, gdzie w okresie recesji stopa bezrobocia wynosi tylko 5,6 proc. Jednak tam dużą wagę przywiązuje się do polityki tworzenia miejsc pracy i przeciwdziałania bezrobociu. A ona zależy od woli polityków. Nie można zwalczyć bezrobocia, gdy nie jest to priorytetem dla rządu oraz elit politycznych i gospodarczych.

## A jakie Pan proponuje rozwiązania dla ograniczenia bezrobocia?

– Dla potrzeb Sejmu opracowałem bardzo realistyczną i praktyczną strategię, dotyczącą utworzenia 2 mln miejsc pracy w ciągu najbliższych 5 lat, bo w tym okresie tyłu absolwentów szkół pojawi się na rynku zatrudnienia. Nie ma w niej żadnych cudów, tylko proste rozwiązania, polegające na wykorzystaniu dwóch rezerw finansowych, w dodatku nie pochodzących z budżetu państwa. Nie jest prawdą, że w Polsce nie ma kapitału. Z danych wynika, że przedsiębiorcy, wbrew temu co się mówi, uzyskują ogromne zyski. Na ich kontach znajduje się blisko 200 mld zł, które nie pracują, nie tworzą miejsc pracy. To są tylko kapitałowe inwestycje w formie depozy-

tów lub obligacji. Można by ich zachęcić do inwestowania w realne przedsięwzięcia poprzez motywacje w postaci ulg inwestycyjnych. Znaną są przykłady krajów, gdzie dzięki ulgom inwestycje podwoiły się i powstało wiele nowych miejsc pracy. Druga potężna rezerwa to środki z Funduszu Pracy tworzonego ze składek pracodawców, które rząd zablokował w 2011 roku. Szacuje się, że na skutek tej blokady fundusz pod koniec 2012 roku zgromadzi ponad 7 mld zł. Dodatkowo na koncie Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych rezerwa wyniesie około 3 mld zł. Moim zdaniem, te rezerwy należałoby racjonalnie wykorzystać na aktywizację bezrobotnych, ale decyzja o ich uruchomieniu należy do rządu. Wtedy mielibyśmy nawet o blisko pół miliona mniej bezrobotnych Polaków.

## Czy ta strategia zainteresowała partię rządzącą? A przy okazji, jak Pan ocenia dotychczasowe interwencje rządu mające na celu ograniczenie bezrobocia?

– Ze wszystkich ugrupowań politycznych moją koncepcję kupiło tylko PiS. Bardzo zdziwiło mnie, że premier Tusk w swoim drugim exposé w ogóle nie wspominał o możliwości uruchomienia środków z Funduszu Pracy, co w sytuacji recesji

Foto: internet



jest rozwiązaniem wykorzystywanym przez wiele krajów. Na ten temat w rządowym programie nie ma ani słowa. Na aktywizację bezrobotnych rząd uruchomił w drugim półroczu 2012 roku tylko pół

miliona zł z Funduszu Pracy. To bardzo mało.

**Prócz drastycznego wzrostu bezrobocia, czym jeszcze mogą skutkować zaniedbania rządu w zakresie polityki tworzenia miejsc pracy?**

Bezrobocie to choroba współczesnej gospodarki, ale z pewnością uleczalna.

– Istnieje poważne zagrożenie, że z Polski wyemigrują młodzi, wykształceni ludzie z ostatniej wielkiej fali absolwentów szkół wyższych i zawodowych. To będzie ogromna strata. Wykorzystanie ich to również ogromna szansa dla Polski. Można bardzo krytykować sposób kształcenia w naszym kraju, ale ci ludzie stanowią potężny kapitał intelektualny, który mógłby się przyczynić do wzrostu gospodarczego kraju i poprawy warunków życia. **Ale, by wykorzystać ich potencjał, najpierw należałoby pokonać niechęć do zatrudnienia młodych ze względu na ich brak doświadczenia. Okazuje się jednak, że doświadczenie zawodowe bezrobotnych w wieku 50+ również nie satysfakcjonuje pracodawców.**

– Należałoby postawić pytanie, dlaczego pracodawcy mogą w ten sposób wybierać, różnie podchodzić do grup wiekowych i zawodowych? Faktem jest, że wielu młodych swoje bezrobocie zawdzięcza systemowi edukacji, który nie jest dostosowany do potrzeb rynku pracy. To jest

łatwe do zmiany, ale tu też potrzebna jest dobra wola rządu i samorządów, mających wpływ na kierunki kształcenia. W rezultacie młodzi są za młodzi do pracy, bo nie mają odpowiedniej wiedzy i doświadczenia, a starsi nie mają takiego wykształcenia jak trzeba. Polski rynek pracy jest jak totolotek. Tym bardziej, że obecnie na tym rynku na jedną ofertę przypada aż 37 bezrobotnych.

**Sytuacja jest paradoksalna, bo urzędy pracy informują o wyrejestrowaniu bezrobotnych z powodu nieprzyjmowania przez nich ofert zatrudnienia. Ich wymagania są zbyt wysokie?**

– To oferty pracy są bardzo ubogie, na poziomie minimalnego wynagrodzenia. Z takiej pensji nie sposób utrzymać rodziny. Zgodnie z Europejską Kartą Społeczną pensja powinna wystarczać na godziwe utrzymanie. Ale dopóki rząd nie zadba o poprawę sytuacji na rynku pracy, to pracodawcy będą nadal swobodnie określać wysokość wynagrodzeń i kształtować politykę zatrudnienia.

**Czy w Polsce bezrobocie stało się już chorobą?**

– To choroba współczesnej gospodarki, ale z pewnością uleczalna, na co wskazują przykłady krajów dotkniętych recesją, w których dzięki prowadzonej polityce bezrobocie jest bardzo niskie.

## Bezpieczeństwo w pracy to kwestia świadomości

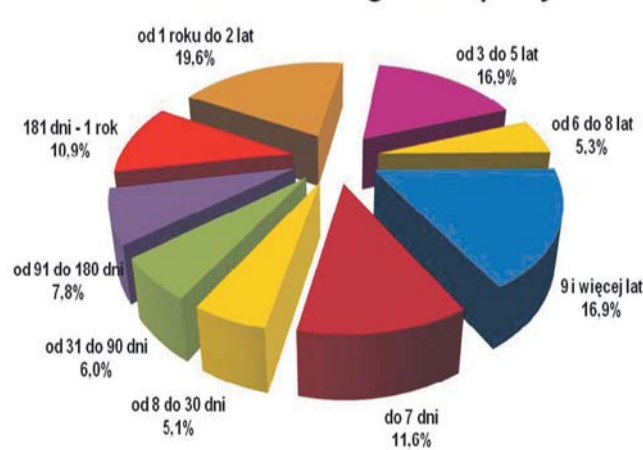
**Brawura wynikająca z braku doświadczenia i rutyna – to zdaniem rzecznika Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach Michała Olesiaka najczęstsze przyczyny wypadków przy pracy. Przy odrobinie rozwagi i wyobraźni wielu tragedii udałoby się uniknąć.**

W ubiegłym roku do OIP w Katowicach zgłoszonych zostało 371 wypadków przy pracy. Inspektorzy pracy ustalili, że do ponad połowy z nich doszło z przyczyn leżących po stronie pracowników. – Nie chodzi o nieprzestrzeganie skomplikowanych przepisów, tylko o nierozwagę wynikającą z braku doświadczenia życiowego. Z drugiej strony pracowników często gubi rutyna. Osoby poszkodowane w wypadkach niejednokrotnie przyznają, że świadomie postępowały niezgodnie z przepisami bhp. Były przekonane, że jak wcześniej

udawało się wykonać pewne czynności łatwiej i szybciej, to tym razem też się uda. Takie przekonanie leży nie tylko po stronie pracodawców, ale i pracowników – dodaje rzecznik OIP.

Wśród zawodów najbardziej narażonych na wypadki znajdują się robotnicy budowlani oraz robotnicy pomocniczy w górnictwie i w budownictwie. Na Śląsku w zeszłym roku najwięcej wypadków wydarzyło się w zakładach związanych z przetwórstwem przemysłowym. Okazuje się, że miesiące najbardziej wypadkowe to wrzesień i listopad, a dniem tygodnia, w którym najczęściej dochodzi do wypadków przy pracy jest piątek. – Pracownicy są już zmęczeni, dodatkowo myślą o weekendzie, więc chcą jak najszybciej wykonać pracę, żeby iść do domu – mówi Olesiak.

### Poszkodowani wg. stażu pracy



Źródło: dane OIP w Katowicach za 2011 rok

Jednak najbardziej niepokojące informacje dotyczą stażu pracy. W 2011 roku w województwie śląskim aż 41,4 proc. osób poszkodowanych w wypadkach przy pracy nie

przepracowało nawet jednego roku. – Coraz częściej pracę w różnych firmach podejmują osoby, które nie posiadają wykształcenia kierunkowego. To dotyczy również branż niebez-

piecznych, takich jak górnictwo czy przetwórstwo przemysłowe. W takiej sytuacji instruktaż i szkolenia nie wystarczą, ponieważ młodzi ludzie nie mają wyrobionych nawyków, które są niezbędne na danym stanowisku pracy – podkreśla Michał Olesiak. Zdaniem inspektorów PIP, takie osoby powinny zostać objęte szczególnym nadzorem ze strony bardziej doświadczonych pracowników. Niestety, ze względu na wysrubowane normy produkcyjne, starsi pracownicy często nie mają czasu, żeby zająć się tymi mniej doświadczonymi.

Problem bezpieczeństwa w coraz większym stopniu dotyka też pracowników agencji pracy tymczasowej, kierowanych do pracy bez należytego przygotowania. Zdaniem Olesiaka, zimnym prysznikiem dla pracodawców mogą się stać pierwsze roszczenia o odszko-

dowania składane przez osoby, które uległy wypadkom przy pracy i domagają się rent uzupełniających. Taka renta może zostać zasądzona na podstawie Kodeksu cywilnego. Zgodnie z przepisami za bezpieczeństwo pracowników odpowiada pracodawca, u którego ci pracownicy pracują, nawet jeżeli zostali skierowani przez agencję pracy tymczasowej.

AGA

**W trzech kwartałach 2012 roku do Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach zgłoszone zostały 272 wypadki.**

W ich wyniku śmierć poniosło 47 osób, a poszkodowanych zostało 288 pracowników. Najwięcej, 75 wypadków wydarzyło się na terenie budowy, 63 w miejscu produkcji.



**Przedszkole dla każdego dziecka, cyfrowa szkoła, nowy system wsparcia dla szkół – m.in. takie zapowiedzi przedstawiła minister edukacji Krystyna Szumilas podczas konferencji prasowej związanej z tzw. drugim expose premiera Tuska. – To obietnice bez pokrycia, służące poprawie notowań partii rządzącej – oceniają związkowcy z oświatowej Solidarności.**

# Ministerialne obietnanki

Za najbardziej niewiarogodne związkowcy uznali informacje minister Szumilas, zgodnie z którymi przygotowane są już rozwiązania gwarantujące w 2016 roku miejsce w przedszkolu każdemu dziecku. Z zapewnienia minister wynika, że do każdego przedszkolaka gminy będą otrzymywać rządową dotację, dzięki której zmniejszą się opłaty za przedszkole. Szumilas poinformowała też, że przedszkola rozpoczną przyjmowanie 2-letnich dzieci. Wówczas samorządy będą mogły tworzyć w tych placówkach dodatkowe miejsca pracy dla nauczycieli. Minister edukacji obiecała również, że polska szkoła stanie się nowocześniejsza, bo już w 2014 roku uczniowie zaczną korzystać z pierwszych multimedialnych zasobów edukacyjnych.

– Solidarność od dawna sygnalizuje rządowi objęcie przedszkoli subwencją oświatową. Głośno mówimy, że brakuje przedszkoli, że opłaty za nie są zbyt wysokie, że gminy likwidują przedszkola, bo są drogie w utrzymaniu. Teraz dopiero, po sześciu latach sprawowania



Premier już 5 lat temu zapowiadał wyposażenie uczniów w nowoczesne komputery. Na obietnicach się skończyło

władzy, rząd się obudził i chce się zająć tym problemem, w dodatku przy tak ograniczonych środkach budżetowych. Tym bardziej nie wierzymy, że to się uda. To tylko puste

obietnice, które mają służyć wyłącznie poprawie notowań partii rządzącej – mówi Lesław Ordon, szef Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty NSZZ Solidarność.

Ordon przypomina, że w ciągu ostatnich pięciu lat pracę straciło ponad 40 tys. nauczycieli. Wskazuje, że zwolniony ze szkoły nauczyciel nie posiada uprawnień do pracy w

W ciągu pięciu lat pracę straciło 40 tys. nauczycieli.

przedszkolu. – Żeby je zdobyć, musi skończyć kolejne studia, za które będzie musiał zapłacić – mówi Ordon.

Cyfryzacja szkół? Szef oświatowej Solidarności przypomina, że premier Tusk już pięć lat temu zapowiadał wyposażenie uczniów w nowoczesne komputery. – Teraz trudno nam to uwierzyć – dodaje.

Związkowcy zauważają, że realizacja zapowiedzi minister Szumilas wymagać będzie milionowych nakładów finansowych. Tymczasem w ubiegłym tygodniu przedstawiciele MEN i samorządów podczas spotkania ze związkami zawodowymi zaproponowali zmiany w Karcie Nauczyciela dotyczące systemu zatrudniania i wynagradzania nauczycieli. MEN proponuje 47 dni urlopu wypoczynkowego dla nauczyciela, likwidację dodatku mieszkaniowego i zasiłku na zagospodarowanie, włączenie dodatku wiejskiego do średniego wynagrodzenia lub jego dowolne ustalenie przez samo-

rządy. Samorządowcy nie kryli, że propozycje zmian w Karcie Nauczyciela podyktowane są trudnościami finansowymi. Postulowali nawet ograniczenie nauczycielskiego urlopu do 40 dni. Związkowcy nie wyrazili zgody zarówno na propozycje strony samorządowej, jak i MEN.

– Na tle krajów europejskich pensja polskich nauczycieli jest jedną z najniższych, natomiast wymiar urlopu wypoczynkowego nie odbiega od średniej w Europie. Niewiele krajów ma urlop krótszy niż w Polsce – podkreśla Ryszard Proksa, przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty.

Związkowcy argumentują też, że dodatki dla nauczycieli są w pełni uzasadnione.

– Zwłaszcza dodatek wiejski, bo w małych szkołach na wsi nauczyciel musi być omnibusem. Inaczej nie byłby w stanie utrzymać etatu. Ci nauczyciele często uzupełniają etat w szkołach na terenie gminy i koszty ich przejazdu też mają uzasadnienie w tym dodatku. W rezultacie po wliczeniu go do średniej pensji automatycznie obniżone zostaną inne dodatki: za warunki pracy oraz motywacyjny i funkcyjny – dodaje Lesław Ordon.

BEATA GAJDZISZEWSKA

## Najlepsi pracodawcy i SIP-owcy

**Pracodawcy z firm: Toyota JA-NOW-AN z Zabrze, Zakład Usługowy Rosa z Tychów i Johnson Electric Poland z Dąbrowy Górniczej zdobyli najwyższe laury w XIX Konkursie Pracodawca Organizator Pracy Bezpiecznej organizowanym przez Okręgową Inspekcję Pracy. W konkursie na Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy zwyciężył Zbigniew Judasz z Tauron Ciepło, sekretarz zakładowej Solidarności.**

– Tymi konkursami chcemy pokazać, że są pracodawcy osiągający zyski, którzy potrafią zapewnić swoim pracownikom bezpieczne warunki pracy i stabilizację zatrudnienia, że są społecznie odpowiedzialni, których możemy stawiać za wzór i promować – mówiła Okręgowa Inspektor Pracy Beata Marynowska podczas finałowej gali obu konkursów w Teatrze Zagłębia w Sosnowcu.

Celem konkursów jest promowanie dobrych praktyk w przedsiębiorstwach w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. – Pracodawcy byli oceniani m.in. pod kątem prze-

strzegania przepisów prawa pracy, w zakresie prawidłowości nawiązywania umów o pracę, naliczania i wypłacania wynagrodzeń i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, w zakresie przestrzegania norm czasu pracy. Wyznacznikiem oceny społecznych inspektorów była m.in. skuteczność ich interwencji w zakresie bhp – mówi Beata Marynowska.

Obecna na gali Justyna Latos, przewodnicząca Solidarności w Tauron Ciepło i wiceprzewodnicząca regionalnych struktur związkowych informuje, że kandydaturę Zbigniewa Judasza do konkursu zgłosił koleś z komisji zakładowej. – Teraz jesteśmy bardzo dumni. Zwycięstwo Zbyska ułatwi mu relacje z przełożonymi i kolegami z pracy. Sądzę, że teraz nie będą go postrzegać jak intruza, który przeszkadza, lecz jak osobę, która skutecznie dba o bezpieczeństwo i higienę pracy w zakładzie. Dzięki dobrej pracy społecznych inspektorów pracodawca i załoga mogą wyłącznie zyskać – mówi Justyna Latos.

BEA

## Apel EKZZ przed szczytem UE

**Przed szczytem UE Europejska Konfederacja Związków Zawodowych wezwwała europejskich liderów do zmniejszenia nierówności społecznych i wycofania się z drastycznych programów oszczędnościowych.**

18 października rozpoczyna się szczyt Unii Europejskiej, który ma być poświęcony m.in. dalszym reformom w strefie euro. Tymczasem w krajach najbardziej dotkniętych kryzysem trwają protesty przeciwko bolesnym dla pracowników cięciom społecznym.

W przeddzień unijnego szczytu związki zawodowe zrzeszone w EKZZ wystosowały do europejskich liderów specjalne stanowisko, w którym wyraziły swój sprzeciw wobec dotychczasowych metod walki z kryzysem, którego koszty przerzucane są głównie na pracowników i najsłabsze grupy społeczne. – Instytucje UE, Rada, Europejski Bank Centralny oraz Międzynarodowy Fundusz Walutowy muszą postawić sobie za cel sprawiedliwość podatkową, skończyć z podatkową konkurencją i uciekaniem od płacenia podatków i wreszcie, wdrożyć podatek od transakcji

finansowych. Zamiast tego instytucje te wzywają do reform strukturalnych, cięcia płac minimalnych, emerytur i zasiłków dla bezrobotnych. To, czego potrzebujemy to inwestycje oraz godne płace prowadzące do trwałego wzrostu – czytamy w stanowisku.

Związkowcy zwracają również uwagę, że dotychczasowe programy oszczędnościowe UE nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Ich zdaniem patologie rynku pracy, z którymi dzisiaj mamy do czynienia w Hiszpanii czy Grecji, prędzej czy później rozprzestrzenia się na kraje z północnej części Europy. Zdaniem członków EKZZ metodą wyjścia z kryzysu jest budowa mechanizmów, które przyczynią się do zmniejszenia różnych form nierówności społecznej. – EKZZ wspiera taką UE, która promuje dobre miejsca pracy, godne płace, postęp i sprawiedliwość społeczną. Sprzeciwiamy się rozmontowaniu naszego modelu społecznego, który służy jako punkt odniesienia i inspiracja dla pracowników w pozostałych krajach świata – napisano w dokumencie.

DIKK, AND

Wyrazy serdecznego współczucia  
z powodu śmierci

Kolegi

**GINTERA HOFFMANNA**

byłego wiceprzewodniczącego NSZZ Solidarność  
w Zakładach Logistyki Materiałowej  
Jastrzębskiej Spółki Węglowej

**Rodzinie i Bliskim**

składa  
Danuta Jemiolo,  
kierownik Biura Terenowego Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność  
w Jastrzębiu-Zdroju

Z głębokim żalem żegnamy

Kolegę

**GINTERA HOFFMANNA**

**Rodzinie i Bliskim**

składamy  
najszczerze  
wyrazy współczucia

Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność  
w Zakładach Logistyki Materiałowej  
Jastrzębskiej Spółki Węglowej





**Małgorzata  
Karolczyk-Pundyk**



**FORUM POKRZYWDZONYCH  
PRZEZ PAŃSTWO**  
ZAUFANIE PEWNOŚĆ NADZIEJA

www.forumpokrzywdzonych.pl

## Jakie skutki prawne ma rozwiązanie umowy za porozumieniem stron?

Niekiedy pracownik i pracodawca rozwiązując umowę o pracę spisując tak zwane porozumienie. Porozumienie często stosuje się zamiast wypowiedzenia. Zawarcie takiego porozumienia na gruncie Kodeksu pracy jest dopuszczalne.

W porozumieniu tym strony wskazują, że z danym dniem stosunek pracy ulega rozwiązaniu. Strony mogą rozwiązać umowę o pracę

w ten sposób w każdym uzgodnionym terminie, a nie tylko w terminie krótszym od ustawowego okresu wypowiedzenia.

Cechą porozumienia jest to, że obie strony, czyli pracownik i pracodawca wyrażają zgodę na porozumienie.

Przepisy Kodeksu pracy nie przewidują możliwości zakwestionowania przez pracownika rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli

byłoby dopuszczalne, gdyby pracownik udowodnił, że jest ono dotknięte wadą – np. zostało podpisane pod wpływem błędu, groźby itp. Pracownik nie może powoływać się na to, że rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron narusza zasady współżycia społecznego.

Zdarza się, że w umowach o pracę zawiera się klauzule dotyczące rozwiązania umowy za porozumieniem. Klauzula umowna upoważniająca pracodawcę i pracownika do

rozwiązania stosunku pracy ze skutkiem natychmiastowym bez podania przyczyny na zasadzie porozumienia stron jest nieważna.

Rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem powoduje, że pracownik po zarejestrowaniu się w urzędzie pracy nie będzie mógł od razu uzyskać zasiłku dla bezrobotnych, a dopiero po 30 dniach.

Forum Pokrzywdzonych  
Przez Państwo  
tel. (+48) 781 729 460

## Ważne wskaźniki

- » Minimalne wynagrodzenie za pracę (od 1 stycznia 2012 r.): **1.500,00 zł**
- » Przeciętne miesięczne wynagrodzenie (w II kwartale 2012 r.): **3.496,82 zł**
- » Najniższa emerytura (od 1 marca 2012 r.): **799,18 zł**
- » Emerytury – kwota bazowa (od 1 marca 2012 r.): **2.974,69 zł**
- » Kwoty przychodów emerytów, którzy nie ukończyli 60 lat (kobiety) i 65 lat (mężczyźni) oraz rencistów: (Od 1 września do 30 listopada 2012 r.):
  - przychód niezmniejszający świadczenia (równoważność 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w II kwartale 2012 r.): **do 2.447,80 zł**
  - przychód zmniejszający świadczenia (od 70% do 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w II kwartale 2012 r.): **powyżej 2.447,80 zł do 4.545,90 zł**
  - przychód zawieszający wypłatę świadczenia (powyżej 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w II kwartale 2012 r.): **powyżej 4.545,90 zł**
- » Urlop macierzyński:
  - Pracownicy przysługują urlop macierzyński w wymiarze:
    - w przypadku urodzenia jednego dziecka przy jednym porodzie, **20 tygodni**
    - w przypadku urodzenia dwojga dzieci przy jednym porodzie, **31 tygodni**
    - w przypadku urodzenia trojga dzieci przy jednym porodzie, **33 tygodni**
    - w przypadku urodzenia czworga dzieci przy jednym porodzie, **35 tygodni**
    - w przypadku urodzenia pięciorga i więcej dzieci przy jednym porodzie, **37 tygodni**



**Andrzej Szmuc**  
Kierownik Regionalny Votum S.A.

# VOTUM SA



9 października 1999 roku w Poznaniu doszło do zdarzenia drogowego, w czasie którego kierujący pojazdem marki Ford Sierra spowodował wypadek, gdy w wyniku złych warunków atmosferycznych nie zachował należytej ostrożności, nie dostosował prędkości do panujących warunków skutkiem czego wpadł w poślizg i doprowadził do zderzenia z pojazdem marki Fiat 126p, którym kierował poszkodowany. Sąd karny uznał winę kierującego Fordem i wydał w sprawie wyrok skazujący. Poszkodowany doznał poważnych obrażeń ciała i zlecił prowadzenie sprawy adwokatowi. Ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne w zakresie szkody, w trakcie którego zorganizował komisję lekarską z udziałem poszkodowanego, w których lekarze orzecznicy stwierdzili 75% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w związku z czym ubezpieczyciel uznał na jego rzecz świadczenie w

wysokości 60.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałym zakresie zgłoszone roszczenia zostały oddalone, a sama sprawa zakończona. Analiza wszelkich okoliczności sprawy dokonana przez Votum S.A. po upływie 10 lat od zdarzenia wskazała, że dotychczas uzyskane odszkodowanie nie wyczerpuje wszelkich należnych poszkodowanemu świadczeń. W związku z powyższym pełnomocnik wniósł o podwyższenie przyznanego zadośćuczynienia oraz zgłosił roszczenia związane z utraconym dochodem i kosztami opieki, a także renty. Po skompletowaniu dokumentacji i przeprowadzeniu postępowania dla poszkodowanego przyznano dodatkowe kwoty: 23.195 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, 44.436,44 zł tytułem utraconego dochodu oraz przyznano stałą rentę, a także dodatkową kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

### Zapewniamy kompleksową pomoc w uzyskaniu odszkodowania

Jesteśmy największą w Europie Środkowo-Wschodniej kancelarią odszkodowawczą. Istotą naszej działalności jest pomoc poszkodowanym w uzyskiwaniu odszkodowań, w szczególności w postępowaniach dotyczących roszczeń za szkody osobowe objęte systemem ubezpieczeń obowiązkowych. Pozostający do dyspozycji klientów doradcy odszkodowawczy zapewniają profesjonalną obsługę prawną zarówno w postępowaniach polubownych, jak i na drodze sądowej. Od klientów nie pobieramy opłat wstępnych – nasze wynagrodzenie uzależnione jest od efektów naszych działań. Najpierw Twoje odszkodowanie, potem nasze honorarium.

Dziś VOTUM S.A. to spółka notowana na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych, a efektywność naszych działań potwierdza ponad 750 milionów złotych odszkodowań uzyskanych dla stu tysięcy klientów.

### NASI KLIENCI

- uczestnicy wypadków komunikacyjnych – kierowcy, rowerzyści, pasażerowie, piesi,
- uczestnicy wypadków komunikacji zbiorowej,
- osoby, które utraciły w wypadkach najbliższych członków rodziny,
- uczestnicy wypadków w kraju i za granicą,
- osoby poszkodowane w wypadkach w gospodarstwie rolnym,
- osoby poszkodowane w wypadkach przy pracy – w tym również górnicy pracujący m.in. w Kompanii Węglowej, Jastrzębskiej Spółce Węglowej oraz Katowickim Holdingu Węglowym.

bezpłatna infolinia:

**800 217 417**

## Miałeś wypadek? Skorzystaj z usług ekspertów!

**Andrzej Szmuc, kierownik Regionalny Votum S.A.**

**tel.: 606 236 583; e-mail: andrzej.szmuc@votum-sa.pl**

**TYGODNIK**  
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ „Solidarność”

Wydawca:  
Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7  
40-286 Katowice  
www.solidarnosckatowice.pl  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
tel. 32 253-72-54

**TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI:** ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Beata Gajdziszewska (redaktor naczelny), Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), Łukasz Karczmazyk, Agnieszka Konieczny | **REDAKTOR TECHNICZNY:** Krzysztof Woźniak | **SKŁAD I ŁAMANIE:** Krzysztof Woźniak | **REKLAMA:** Bogumił Zasepa, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosckatowice.pl | **DRUK:** Polskappresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl

**SEKRETARIAT OGÓLNY ZR:** tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnosckatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** Biuro Szkoleń i Zagraniczne – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl | **Rozwój Związku** – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosckatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, **Rozliczenie składek Związkowych** – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnosckatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosckatowice.pl

**BIURA TERENOWE ZR:** **Bytom,** ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosckatowice.pl | **Gliwice,** ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosckatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój,** ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosckatowice.pl | **Jaworzno,** ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosckatowice.pl | **Pszczyna,** ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosckatowice.pl | **Rybnik,** ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosckatowice.pl | **Sosnowiec,** ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosckatowice.pl | **Tarnowskie Góry,** ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosckatowice.pl | **Tychy,** ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosckatowice.pl | **Zabrze,** ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosckatowice.pl | **Zawiercie,** ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosckatowice.pl



## WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

» **WIEMY, ŻE TO JUŻ NUDNE Z TYM PREMIEREM I Z TYM EXPOSE**, ale jako przezwyciężycie doniesień prasowych nie mamy innego wyjścia. Ten teatrzyk zdominowały gazet i fale eteru. Poza tym było parę smakowitych kąsków, które żal pominąć. Najbardziej rozbaawiło nas to, jak Donald dał odpór bezwzględny i krwawym atakom posłów opozycji. Premier raczył powiedzieć tak: „Nie było w tym expose ani jednego słowa propagandy”. Wierzmy szanowny panie premierze. Na słowo.

» **ALE ŻARTY W EXPOSE TO PRYSZCZ W PORÓWNIANIU Z TYM**, co działo się i dzieje po tym wielkopomnym wystąpieniu. Donaldinho oświadczył w zaprzyjaźnionej telewizji, że „będzie robił wszystko, aby nie było gorzej”. Gospodzki już kupuje konserwy w hurtowych ilościach, a Podróżny magazynuje cukier.

» **DONALD W TEJ SAMEJ STACJI ZAUWAŻYŁ TEŻ CELNIE**, że „politologów mamy bardzo dużo, ale miejsc pracy nie ma w ogóle. Spawaczy mamy o wiele za mało. Wiem, że to brzmi mało dumnie, ale lepiej być pracującym, dobrym spawaczem, niż kiepskim politologiem bez pracy”. Ręce same składają się do oklasków. To oczywista oczywistość od dawien dawna. A swoją drogą panie Donku, było zostać przy malowaniu kominów, a nie pchać się do rządzenia. Chociaż z drugiej strony, czy ktoś zapłaciłby Donkowi za obietnicę, że pomaluje



mu komin? Nie. A za polityczne obietnice? Co trzeci.

» **OBOJĘTNIE JAKĄ STACJĘ RADIOWĄ CZY TELEWIZYJNĄ WŁĄCZYSZ**, gada premier. Chyba tylko w telewizji Mango go nie było. Ale też strach włączyć. Jeszcze kupisz człowieku za namową premiera cudowny pas odchudzający z wielofunkcyjną tarką z pojemnikiem gratis i dopiero będzie wstyd.

» **NA SZCZĘŚCIE W WIELKIEJ POLITYCE POWIATOWEJ** coś takiego jak wstyd nie istnieje. Już teraz nie ma z czego płacić strażakom za nadgodziny, a co by było, gdyby politycy zaczęli płonąć ze wstydu? Nawet Rostowski by tego nie zaksięgował.

» **BRAK WSTYDU TO CECHA**, która jest ponad podziałami politycznymi. I łączy polityków wszystkich państw. Ale jest polska awangarda. Taki Kura z Solidarnej Polski poziomem braku wstydu zdumiał nawet zaprawionych w bojach eurobiurokratów. Facet rzucił wyzwanie Wielkiemu Zderzaczowi Hadronów, gdzie jacyś tam naukowcy rozpędzają cząstki elementarne do prędkości światła, aby badać, co się stanie, gdy te cząstki się zderzą. Europosel Kura na druczku delegacyjnym napisał, że 840 km od granicy polsko-niemieckiej do Brukseli pokonał w 6 godzin i 17 minut. Biurokraci z europarlamentu zakwestionowali mu to rozliczenie. Bez dusznych urzędasy. Bez odrobiny wyobraźni.

» **MAMY DOROCZNY FESTIWAL NOBLISTÓW**. I mniejsza o pokojowego Nobla dla UE. Postanowiliśmy się szczerze pochylić nad innymi naukowymi osiągnięciami, niezastępowalnymi na szczęście na Nobla. Jak doniosły agencje, niemieccy naukowcy zrehabilitowali moralnie testosteron. W powszechnej świadomości to hormon odpowiadający za tzw. męską agresję. Tymczasem z badań wynika, że osoby z wyższym poziomem testosteronu są bardziej uczciwe i mniej skłonne do kłamstwa. Stawiamy tezę, że tzw. męska agresja jest pochodną owej testosteronowej uczciwości. Po prostu, jak ktoś nam w żywe oczy cygani, nie możemy się powstrzymać, żeby nie dać w ryj.

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

Autoreklama



**ZORGANIZOWANI  
MAJĄ LEPIEJ!**



Po paru miesiącach działalności nasza komisja koordynacyjna liczy już pół tysiąca osób. Nasza siła tkwi w liczbie członków i przygotowaniu merytorycznym, które wykorzystujemy w trudnych negocjacjach z pracodawcami. Wierzymy, że możemy wywalczyć coś dla ludzi – mówi Sylwia Delikat, przewodnicząca Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Samorządowych NSZZ Solidarność.

www.solidarnosckatowice.pl

e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl

Tomasz Krzak – tel. 693 410 836  
Miroslaw Grzywa – tel. 504 259 646  
Bożena Poloczek – tel. 32 728 41 07

Region  
Śląsko-Dąbrowski  
NSZZ Solidarność  
40-286 Katowice,  
ul. Floriana 7



## ROZBAWIŁO nas to

Chuck Norris potrafi wstać i zobać jak siedzi.

Nazywamy to deszczem.

Chuck Norris wymyślił bezprzewodową słuchawkę do prysznicza.

Tylko Chuck Norris potrafi żuć gumę palcami.

Ulubione danie Chucka Norrisa? – Danie w mordę!

Chuck Norris stoi szybciej, niż ty biegniesz!

Gdy Chuck Norris kroje cebulę, to ta płacze za niego.

Balcerowicz musi odejść... Chuck Norris mu kazał.

Kiedy Chuck Norris spogląda w niebo, chmury pocą się ze strachu.

Chuck jest już zmęczony życiem i chciałby umrzeć, ale śmierć panicznie się go boi.

W miejscu, gdzie wysika się Chuck nic nie urośnie. Nigdy.

Tylko Chuck Norris wie, co z tą Polską.

Reklama

**KOS**  
KOMPANIJNY  
OŚRODEK  
SZKOLENIA

www.kos.edu.pl

Nasze szkolenia  
Twoje lepsze jutro!



KOMPANIJNY OŚRODEK SZKOLENIA Sp. z o.o. 44-190 KNURÓW, ul. Szpitalna 8, tel.: tel. 32 216 37 79, e-mail: sekretariat@kos.edu.pl